

# Muzyczne refleksje



Tradycyjnie we wtorkowe popołudnia na festiwalu słuchamy młodych polskich pianistów, którzy mają już na koncie liczne sukcesy, a ich kariera świetnie się zapowiada. W tym roku wybór padł na Adama Kałduńskiego, studenta prof. Katarzyny Popowej-Zydroń i prof. Jerzego Sulikowskiego w AM w Bydgoszczy, oraz Mateusza Krzyżowskiego, kształcącego się pod opieką prof. Joanny Ławrynowicz-Just na UMFC w Warszawie.

Już samo zestawienie dwóch różnych osobowości, ranga programu, oraz atmosfera podskórnej rywalizacji, czynią ten koncert bardzo ciekawym. Wczoraj spotkały się dwa różne temperamenty. Adam Kałduński to pianista wyraźnie liryczny i analityczny. Delikatnie sący czas swojej gry, racjonalnie dobiera środki, dba

o pewność rozwiązań, jak również jest melancholikiem spoglądającym często w to co poza nutami. Wczoraj ujął nas przede wszystkim eleganckim Paderewskim (w Nokturnie B-dur i Sarabandzie h-moll czarował kapryśną, ale zawołowaną linią melodyczną i ciepłymi harmoniami), potem nostalgicznym Nokturnem H-dur op. 62 i Sonatą b-moll Chopina, kiedy to w I części kapitalnie przejaśnił dramat mocnymi cezurami i lirycznym ładunkiem. Kiedy pianista za kilka lat nabierze charyzmy, w sukurs mu przyjdzie jego delikatna natura i subtelność przekazu.

Mateusz Krzyżowski natomiast to introwert, o ogromnej wyobraźni i wirtuozowskim zacięciu. W wymagającym i szalenie ciekawym programie zestawiał z sobą modernistyczną Sonatinę C-dur op.

146 Raula Koczalskiego, Fantazję C-dur Szymanowskiego oraz IV Sonatę Prokofiewa. Ujmowała u niego moderacja czasu, połączona z wielką wrażliwością na barwę. Było to obecne w Fantazji Szymanowskiego – utworze, w którym kompozytor symbolicznie debatuje nad sensem awangardowego zwrotu w swojej wczesnej twórczości, zabijając w sobie Abła. Abel to figura nie tylko sztuki starej, ale także homoerotyczne *alter ego*. Szukając krwi swojego brata, Kain – Szymanowski trafia do precyzyjnego ogrodu. I właśnie te niebiańskie barwy, nawiązujące zresztą do późnej twórczości Liszta (demoniczne aluzje w tym utworze są oczywiste), Mateusz Krzyżowski nam wspaniale wyczarował.

Michał Klubiński

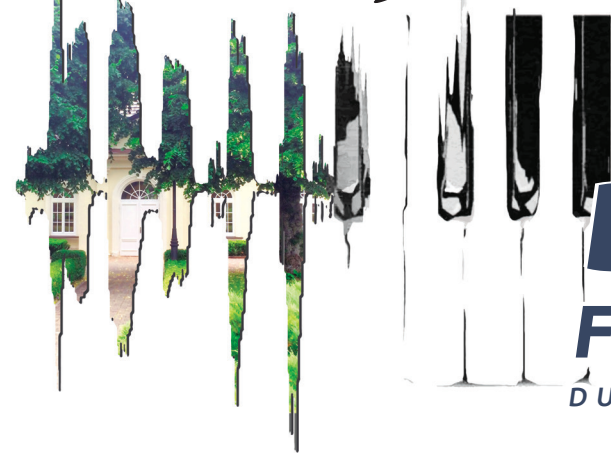
## Ich historia to historia Festiwalu...

Zofia Owińska przypomina kilku, spośród wielu, znakomitych polskich pianistów, którzy tworzyli i tworzą historię Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

### Jerzy Godziszewski

To pianista, który choć nie miał wielkich laurów konkursowych, przez lata wypracował sobie znaczącą i ważną pozycję w gronie polskich artystów. W Dusznikach zagrał po raz pierwszy w 1968 roku biorąc udział w inauguracji Festiwalu, wykonaniem Koncertu f-moll Fryderyka Chopina pod batutą Andrzeja Markowskiego, ówczesnego szefa Orkiestry Filharmonii Wrocławskiej, inicjatora festiwalu Wratislavia Cantans. Był to ważny rok, bo wtedy Festiwal dusznicki po latach starań i narzekania artystów na stan instrumentu, otrzymał nowy fortepian marki Petrof. Na zakończenie tego Festiwalu miał też miejsce ciekawy koncert, podczas którego polscy artyści wykonali wszystkie utwory kameralne, jakie napisał Chopin. Jerzy Godziszewski wielokrotnie powracał do Dusznik. Podczas pobytu w 1980 roku, zagrał cykl Preludiów i wszystkie Ballady Chopina, powiedział wówczas: „W twórczości Chopina staram się wydobyć cały dramatyzm, tak aby każdy dźwięk coś mówił. Mam w planach nagranie dla radia całej twórczości Szymanowskiego” i tego dzieła pianista dokonał. Był też cenionym kameralistą, a pracy pedagogicznej poświęcił wiele swojej energii. 27 listopada 2007 r. Akademia Muzyczna w Bydgoszczy przyznała mu (pierwszy w swojej historii) tytuł doktora honoris causa. W Dusznikach, oprócz utworów Chopina, grywał dzieła Szymanowskiego, Ravela i Prokofiewa, zawsze był przyjmowany bardzo ciepło przez słuchaczy i z dużym uznaniem przez fachowców.

# 74. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski



## BIULETYN FESTIWALOWY

DUSZNIKI-ZDRÓJ, 2-10.08.2019

www.festival.pl

NUMER

6

7 sierpnia 2019  
3,00 zł



**Marcin  
Majchrowski**

Program 2 Polskiego Radia

Czas kameralnych koncertów dzisiaj na Festiwalu się zaczyna. Będą dwa – pierwszy już dzisiaj, występ ciągłe młodzieńczej, koreańskiej skrzypaczki Soo-Been Lee i utytułowanego pianisty-kameralisty Marcina Sikorskiego. Soo-Been Lee powraca na dusznicką estradę, może pamiętają Państwo, że występowała w Dworku w 2014 roku, pięć lat temu. Jak ten czas szybko płynie... Ten kameralny recital w pewnym sensie programowo wydaje się zrównoważony: *Poème élégiaque* op. 12 Eugène'a Ysaÿe i II Sonata G-dur op. 13 Edwarda Griega skontrastowane zostały bowiem wirtuozowskimi utworami Henryka Wieniawskiego i Georges'a Bizeta. *Wariacje na temat własny A-dur* op. 15 Wieniawski skomponował w 1854 roku, jak większość swoich utworów, z myślą o własnych wykonaniach. Bardzo interesująca kompozycja, barwna, nie w stu procentach nastawiona wyłącznie na eksponowanie wirtuozerii. Zanim przedstawi Wieniawski temat i kilka jego wariacyjnych odmian, to najpierw „odmaluje” we wstępie kontekst. Trochę wiedzy słuchacza na manowce, proponując jakąś powagę, dodając niepewności. Ta introdukcja jest nieoczywista, rapsodyczna – tym dosadniej kontrastuje z charakterystycznym tematem. A spiętrzenie trudności (łącznie z akordami i oktavami, karkołomnymi pasażami czy flażoletami) zarezerwował Wieniawski na olśniewający finał, toczący się w rytm kapryśnego walcu. W tej wirtuozowsko-błyskotliwej konkurencji startuje również niespełna dekadę późniejsza *Fantazja na tematy z „Carmen”*. A jeśli już przy instrumentalnej wirtuozerii jesteśmy, to nie można nie przypomnieć jednego z najpiękniejszych, ale też najtrudniejszych dzieł Fryderyka Chopina – *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza Es-dur* op. 22. Zakończy tym dyptykiem swój recital Charles-Richard Hamelin, również wracający do Dusznik po kilku latach. Długo wykluwała się całość, Chopin rozpoczął pisanie *Poloneza* jeszcze w 1830 roku w Warszawie (szło mu zrazu z oporami), niezwykle, „fantastyczne” *Andante spianato* dokończył dopiero w 1836 roku w Paryżu. Powstał utwór, jakich niby wiele stworzonych w XIX wieku (takie dyptyki często określa się mianem „surogatu koncertu fortepianowego” – opus 22 w swojej pełnej wersji jest na fortepian z orkiestrą), a jednak – jak to u Chopina – bardzo wyjątkowy. Błyskotliwość i cała warstwa wirtuozerii briliant w *Polonezie* nigdy nie przesłania piękna, dystygowanego wdzięku, szlachetności. Może najlepiej ujął to Jan Kleczyński, często zresztą cytowany: „nie ma kompozycji nacechowanej większą elegancją, swobodą i świeżością”. Nic dodać, nic ująć.



## PROGRAM FESTIWALU

7 sierpnia 2019

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski - prof. FRANCISCO J. CRUZ PLAZA

DWOREK CHOPINA

16.00 Koncert kameralny  
SOO-BEEN LEE – skrzypce  
MARCIN SIKORSKI – fortepian  
*Ysaÿe, Wieniawski, Grieg, Bizet/Hubay*

20.00 Recital fortepianowy  
CHARLES RICHARD-HAMELIN  
*Debussy, Enescu, Mendelssohn-Bartholdy, Rachmaninow, Chopin*



NARODOWY  
INSTYTUT  
FRYDERYKA  
CHOPINA

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

Dofinansowano ze środków  
Ministerstwa Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Urząd Województwa Województwa Dolnośląskiego  
DOLNY  
ŚLĄSK  
www.umwd.pl

Dofinansowano z budżetu  
Województwa Dolnośląskiego

DUSZNIKI  
ZDRÓJ

Festiwal dofinansowany  
przez gminę Duszniki-Zdrój

Patronat medialny:



Wyborcza

Panorama  
Dziennik

Mecenasi i sponsorzy:



Organizatorzy składają szczególne podziękowania dla firm:

STEINWAY & SONS YAMAHA

# Duet skrzypiec i fortepianu



**Koncert kameralny w wykonaniu Soo-Been Lee (skrzypce) oraz Marcina Sikorskiego (fortepian), to propozycja na dzisiejsze popołudnie w Dworku Chopina (godz. 16.00).**

Soo-Been Lee występuje na ważnych estradach od 13 roku życia. Jest laureatką m.in. II nagrody w kategorii Junior Division w Konkursie im. Yehudi Menuhina (2012), a także zwyciężczynią Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Dawida Ojstracha (2013). Otrzymała I nagrodę na Young Concert Artists International Auditions w 2014 r., gdzie uhonorowano ją rów-

nież YCA's Slomovic Prize, dzięki czemu zadebiutowała w Waszyngtonie. Skrzypaczka występowała jako solistka ze wszystkimi ważniejszymi koreańskimi orkiestrami. W 2014 r. Soo-Been Lee wzbudziła sensację i zachwyt występami z Marcinem Sikorskim, a także Orkiestrą Leopoldinum podczas 69. Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

Marcin Sikorski należy do grona najwybitniejszych pianistów kameralistów. Jego muzycznymi partnerami są m.in. Soyoung Yoon, Bartłomiej Nizioł, Alena Baeva. Występuje także z kwartetami. Jest współzałożycielem Brahms Piano Quartet oraz duetu fortepianowego z Małgorzatą Sajną-Mataczyńską. Triumfował na konkursach muzyki kameralnej i jest laureatem nagród w Pörschach, Vercelli i Krakowie. Koncertował w 18 krajach świata, m.in. na festiwalach: Schleswig-Holstein Musik Festival, International Conservatoire Week w Petersburgu, Osorskie Glazbene Večeri, Grieg in Bergen.



# Gwiazda z Quebecu



**Charles Richard-Hamelin jest zdobywcą m.in. srebrnego medalu oraz nagrody za najlepsze wykonanie sonaty na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina w Warszawie (2015). Na jego recital zapraszamy do Dworku już dzisiaj o godz. 20.00.**

Pianista w 2011 r. zdobył licencjat na Uniwersytecie McGill, a w 2013 r. został magistrem w Yale Scholl of Music. Ukończył również program Artist Diploma w konserwatorium w Montrealu. Obecnie kształci się pod kierunkiem Jeana Saulnier. Jest laureatem II Nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzycznego w Montrealu oraz III Nagrody oraz nagrody specjalnej za najlepsze wykonanie sonaty Beethovena na

Międzynarodowym Konkursie w Seulu. W roku 2015 r. ukazała się jego debiutancka płyta z późnymi utworami Chopina, która została ciepło przyjęta przez krytyków. Rok później NIFC wydał dwupłytowy album pianisty z nagraniami z Konkursu Chopinowskiego. Decyzja Hamelina o wystartowaniu w Konkursie Chopinowskim wynikała z pragmatyzm pianisty. - Miałem nadzieję, że nawiążę jakieś kontakty i może

w przyszłości zaowocuje to kilkoma koncertami - przyznaje szczerze. - Byłem zaskoczony, kiedy znalazłem się w czterdziestce, a potem w dziesiątce najlepszych pianistów. Nie przyjechałem do Warszawy jako faworyt - dodaje. Charles Richard-Hamelin z przekonaniem mówi o tym, że polska publiczność jest niesamowita. - Gdy zszedłem ze sceny po pierwszym etapie Konkursu, okłaski nie milkły, a ja nie mogłem już wrócić do publiczności, bo takie są przepisy. Wtedy po raz pierwszy poczułem sympatię płynącą z widowni. Następnego dnia dostałem dobre recenzje i to dodatkowo sprawiło, że poczułem się w Polsce dobrze - relacjonuje. Pianiście przypadła do gustu również polska kuchnia - do jego ulubionych dań należą: kaczka z jabłkami, pierogi oraz grzyby.



# CIECH dla kultury



**Artur Osuchowski**

Członek Zarządu CIECH S.A

Szanowni Państwo,  
Grupa CIECH już od wielu lat jest niezawodnym partnerem Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach. To bardzo bliskie nam wydarzenie, doskonale wpisujące się w politykę społeczną odpowiedzialności naszej firmy. Od przeszło 20 lat staramy się być profesjonalnym mecenasem polskiej sztuki. Jako nowoczesna, innowacyjna i działająca w skali

globalnej grupa chemiczna, której produkty obecne są w stu krajach jesteśmy też wizytówką polskiej gospodarki. To dla nas wielki zaszczyt, ale i odpowiedzialność. Prowadząc swoją działalność na międzynarodowych rynkach, nie zapominamy o polskich korzeniach, dlatego przykładamy szczególną wagę do promocji polskiej kultury, której nieodłącznym elementem jest muzyka Fryderyka Chopina.

Bardzo poważnie podchodzimy do kwestii wpływu jaki nasze Spółki wywierają na swoje otoczenie - zarówno społeczne, jak i środowisko naturalne. Chcemy rozwijać się w sposób zrównoważony i odpowiedzialny, dlatego równolegle z realizacją naszych celów biznesowych, wdrażamy liczne programy na rzecz ochrony środowiska, podnoszenia poziomu bezpieczeństwa produkcji, dialogu z naszymi interesariuszami oraz poprawy jakości życia mieszkańców okolic naszych zakładów. Jednym z elementów tego podejścia jest konsekwentne wspieranie ważnych wydarzeń kulturalnych, które wpisują się w profil naszej działalności - czyli projektów innowacyjnych, rozpoznawalnych w skali globalnej i wspierających rozwój młodych talentów. Takim projektem jest właśnie Międzynarodowy Festiwal Chopinowski w Dusznikach, który od ponad pół wieku jest ważnym wydarzeniem na kulturalnej mapie naszego kraju, upamiętniającym jednego z największych kompozytorów wszechczasów.

Niewiele osób wie, że należące do Grupy CIECH zakłady chemiczne w Nowej Sarzynie współpracowały ze śp. prof. Magdaleną Abakanowicz - jedną z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich artystek - od 1995 r. aż do jej śmierci w 2017 r. Spółka przekazywała pracowni Magdaleny Abakanowicz produkowane w zakładach żywice epoksydowe oraz utwardzacze, wykorzystywane przez Artystkę do tworzenia jej wyjątkowych prac. Dziś wspieramy kolejne pokolenia artystów, przekazując im żywice wytwarzane w naszych zakładach czy też będąc niezawodnym partnerem Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach. W tegorocznej edycji również nie zabraknie wielu wyjątkowych występów największych talentów muzycznych z całego świata. Cieszymy się, że możemy być częścią tego święta muzyki klasycznej. Serdecznie zapraszam Państwa do udziału w 74. Festiwalu Chopinowskim - mam nadzieję, że dostarczy on Państwu wielu muzycznych emocji, wzruszeń i niezapomnianych, artystycznych wrażeń!

